

Pamiętki, talizmany, towarzysze podróży... – szkic o istocie rzeczy w historiach małych migrantów na wybranych przykładach z polskiej literatury dziecięcej

Abstrakt:

Rzeczy pełnią niezwykle ważną funkcję w wielokulturowym świecie – są m.in. nieodzownym elementem migracji. Ich obecność lub brak stają się ponadto ważnymi aspektami analizy dzieła literackiego: rzeczy wpływają bowiem na losy bohaterów, a niekiedy same tworzą postaci. Dlatego też autorka artykułu rozważa wybrane przykłady z literatury dla dzieci – *Wysiedlonych* Doroty Combrzyńskiej-Nogali (2018), *Moje Bullerbyn* i *Teraz tu jest nasz dom* Barbary Gawryluk (2010, 2016), *Kota, który zgubił dom* Ewy Nowak (2016) oraz *Hebanowe serce* Renaty Piątkowskiej (2016) – przez pryzmat antropologii rzeczy. Analizuje wpływ obecności rzeczy w tekście w świetle migracyjnych doświadczeń bohaterów, wskazując funkcje, jakie pełnią w życiu młodych ludzi żyjących w wielokulturowym świecie.

Słowa kluczowe:

antropologia rzeczy, Barbara Gawryluk, Dorota Combrzyńska-Nogala, Ewa Nowak, literatura dziecięca, literatura wielokulturowa, migracje, pamiętki, podróż, Renata Piątkowska, rzeczy, wielokulturowość

Souvenirs, Talismans, Travel Companions... – An Outline on the Essence of Things in the Stories of Young Migrants on Selected Examples from Polish Children's Literature

Abstract:

Things play an important role in the multicultural world – for example, they are indispensable element of migration. Moreover, their presence or absence becomes an important aspect of literary analysis – after all, they affect the fate of characters and

* Klaudia Mucha-Iwaniczko – mgr, przygotowuje rozprawę doktorską na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego dotyczącą zależności pomiędzy kształceniem kulturowym i literackim a językiem odziedziczonym w środowiskach polonijnych w Wielkiej Brytanii. Kontakt: k.mucho@doctoral.uj.edu.pl.

sometimes they become characters themselves. Therefore, the author of the article considers selected examples from children's literature – *Wysiedleni* [The Displaced] by Dorota Combrzyńska-Nogała (2018), *Moje Bullerbyn* [My Bullerbyn] and *Teraz tu jest nasz dom* [This Is Our Home Now] by Barbara Gawryluk (2010, 2016), *Kota, który zgubił dom* [The Cat that Lost His Home] by Ewa Nowak (2016), and *Hebanowe serce* [Ebony Heart] by Renata Piątkowska (2016) – through the lens of the anthropology of things. She analyses the impact of the presence of things in a text from the perspective of migration experiences, indicating the functions they play in the lives of young people living in a multicultural world.

Keywords:

anthropology of things, Barbara Gawryluk, Dorota Combrzyńska-Nogała, Ewa Nowak, children's literature, multicultural literature, migrations, souvenirs, travel, Renata Piątkowska, things, multiculturalism, multiculturalism

Wprowadzenie

L iteratura dla dzieci podejmująca tematykę różnic kulturowych i oscylująca wokół procesów migracyjnych, adaptacyjnych oraz asymilacyjnych cieszy się dużym zainteresowaniem badaczy i edukatorów; tych drugich – szczególnie z uwagi na swój interwencyjny charakter. Na naszym rynku wydawniczym pojawiają się publikacje traktujące o praktycznych rozwiązaniach dla edukacji międzykulturowej¹. Narzędzia i metody edukacyjne mają pomóc w adaptacji Innych/nowych oraz (co istotne i niestety często wciąż pomijanie) wyposażać tzw. środowisko przyjmujące w kompetencje interkulturowe², dzięki którym obie grupy będą mogły współpracować, funkcjonować w atmosferze szacunku i otwartości, wypracować dialog i rozwiązania konfliktów kulturowych.

Interwencyjny charakter tekstów literackich o tematyce międzykulturowej jest niezwykle istotny, szczególnie z perspektywy współczesnej edukacji

¹ Celowo używam określenia „międzykulturowy” w odniesieniu do edukacji, gdyż wskazuje ono na istotną rolę podejścia otwartego na inne kultury, zakładającego współpracę „między kulturami” i tworzenie dialogu międzykulturowego.

² Podejście interkulturowe, spopularyzowane w glottodydaktyce na przełomie lat 80. i 90., podkreśla powiązanie języka i kultury, które pozwala na tworzenie pomostu między kształceniem a tworzeniem atmosfery szacunku i otwartości wobec wszystkich kultur. Świadomość kultury własnej i kultur obcych jest podstawą, na której można budować kompetencje/umiejętności interkulturowe służące pośredniczeniu międzykulturowemu oraz radzeniu sobie z konfliktami, które mogą być konsekwencją kulturowych nieporozumień. Wrażliwość interkulturowa jest istotna w tworzeniu wspólnoty (Białek, 2017).

aspirującej do nadążania za szybkimi przemianami świata. Wówczas zwraca się dużą uwagę na problemy wynikające z doświadczenia migracyjnego, obcowania z inną/nową kulturą, życia na pograniczu dwóch (czasem nawet trzech, czterech) języków. Literatura działa wtedy według zasady skutku i przyczyny: tłumaczy młodym czytelnikom, skąd biorą się problemy, często opowiadając o konfliktach, wojnach, problemach społecznych, oraz pokazuje, z czego wynika – pozornie niezrozumiałe – zachowanie nowo przybyłych do Polski dzieci. Wskazuje możliwości pomocy, a także kształci i doskonali kompetencje interkulturowe.

Zwrócenie uwagi na doświadczenie migracyjne jest tematem coraz bardziej popularnym w polskiej literaturze dla dzieci, a także najczęstszym aspektem tzw. literatury wielokulturowej (Kostecka, 2021). Na naszym rynku wydawniczym pojawiają się opowieści przedstawiające różne oblicza migracji – zarobkową, czasową, pełną i niepełną, uchodźstwo. Warto dodać, iż ukazują się także dzieła skupione wokół „migracji z przeszłości” – migracji wojennych, wysiedleń, ucieczek, reemigracji. Każda z tych historii jest inna, na swój sposób indywidualna, jednakże wszystkie łączy refleksja nad wyobcowaniem, strachem, niezrozumieniem, konfliktami międzykulturowymi. Bez względu na motywację wyjazdu bohater tekstu migracyjnego doświadcza spotkania z nową kulturą, nowym językiem, społeczeństwem, a co z tego wynika – sam siebie poddaje redefinicji wobec nowego, mniej znanego świata, starając się odnaleźć w nim swoje miejsce i nauczyć się funkcjonowania w nowych warunkach. Elementem łączącym analizowane w niniejszym artykule teksty – *Wysiedlonych* Doroty Combrzyńskiej-Nogali (2018), *Moje Bullerbyn* i *Teraz tu jest nasz dom* Barbary Gawryluk (2010/2018, 2016), *Kota, który zgubił dom* Ewy Nowak (2016) oraz *Hebanowe serce* Renaty Piątkowskiej (2016) – jest także refleksja nad obecnością rzeczy i ich znaczeniem w kontekście zmiany miejsca zamieszkania.

Chciałabym przyjrzeć się przeznaczonym dla dzieci utworom z motywem migracji w nieco innej perspektywie, szczególnie że wciąż brakuje stricte literaturoznawczych analiz w tym zakresie. Jak bowiem zwraca uwagę Weronika Kostecka (2021):

W Polsce literaturoznawcze analizy wielokulturowej literatury dziecięcej i młodzieżowej należą jeszcze do rzadkości – utwory tego typu są eksplorowane przede wszystkim z edukacyjnego punktu widzenia. Naturalnie, obie te perspektywy badawcze się nie wykluczają – przeciwnie, są sobie nawzajem potrzebne, a literatura wielokulturowa niejako z założenia ma charakter edukacyjny. Sądzę jednak, że koncepcje i metody badań z obszaru literaturoznawstwa mogą wesprzeć

edukację zorientowaną na relacje międzykulturowe i przyczynić się do jej rozwoju; bez zrozumienia, jakie mechanizmy rządzą poszczególnymi narracjami, ów proces edukacji nie będzie kompletny (s. 126).

W odpowiedzi na ten apel pragnę spojrzeć na przykładowe teksty polskiej literatury dla dzieci z perspektywy antropologii rzeczy czy szerzej rozumianej kultury materialnej – czyli przejawów kultury wyrażonej poprzez obiekty materialne (Barański, 2007, s. 23), skupiając się na zwrocie rzeczowym, który rzuca nowe światło na historie małych migrantów. Artykuł ma charakter wprowadzający, a jego celem jest zasygnalizowanie nowego ujęcia – nowego w kontekście twórczości dla młodej publiczności czytelniczej, gdyż znanego już i dobrze rozpoznanego w odniesieniu do literatury uniwersalnej. Zastosowanie narzędzi badawczych znanych w antropologii i teorii literatury jest zatem niejako wyznaczeniem nowych dróg dla badań literatury dziecięcej i młodzieżowej.

Z premedytacją nie użyto terminu „zabawka”, gdyż ta kwestia została już zbadana przez wielu literaturoznawców, pedagogów, historyków itp. (Bilewicz-Kuźnia, 2017; Kabacińska-Łuczak, Żołądź-Strzelczyk, 2016; Kruszyńska, 2017; Leszczyński, 2006; Ungeheuer-Gołąb, 2018). Perspektywa obrona w niniejszym tekście przesuwając ludyczne aspekty rzeczy do świata kultury materialnej, traktując te ostatnie jako konstrukty niosące znaczenia tożsamościowe, związane bezpośrednio z procesem migracji – stąd też decyzja o posłużeniu się dorobkiem wyżej wymienionych dziedzin. W polskich badaniach twórczości dla młodej publiczności czytelniczej bardzo istotną pozycją odnoszącą się do tego tematu jest książka *O czym mówią rzeczy? Świat przedmiotów w literaturze dziecięcej i młodzieżowej* pod redakcją Anny Mik, Marty Niewieczerał, Eweliny Rąbkowskiej i Grzegorza Leszczyńskiego (2019). We wspomnianej publikacji znajdują się trzy bloki tematyczne: *Odpowiednie dać rzeczy – słowo*, *Cienie rzeczy* oraz *Rzeczy: znaki czasu*. W pierwszej części – o czym czytamy w *Słowie wstępnym* (s. 9–12) – znajdują się rozdziały na temat kreacji rzeczy w literaturze pisanej, ustnej oraz w dramacie, w drugiej podjęto temat „stygmatyzacji przedmiotów”, czyli ujęto je jako symbole cierpienia, zapomnianej historii, samotności, natomiast w trzeciej autorzy i autorki rozważyli metamorfozę znaczeń przypisywanych rzeczom z perspektywy posthumanistycznej. Jednak jest to jedna z nielicznych pozycji naukowych na ten temat, a omówione w niej teksty w większości nie są przykładami literatury wielokulturowej, stąd też wynika potrzeba podjęcia refleksji dotyczącej migracyjnych doświadczeń współczesnych bohaterów w kontekście zwrotu rzeczowego.

Jak zauważa Tomasz Rakowski (2008):

Związek człowieka i rzeczy jest [...] wyjątkowo skomplikowany, prowokuje do najdziwniejszych pytań, a problemy poznawcze i metodologiczne z nim związane wyłaniają się w centrach najtrwalszych tradycji naukowych (s. 5).

W swoim rozpoznaniu przyjmuję nazewnictwo za Przemysławem Czaplińskim (1999), który w artykule *Rzecz w literaturze albo proza lat dziewięćdziesiątych wobec mimesis* podkreśla istotę rozróżnienia na przedmioty i rzeczy. Według badacza rzecz „została przez autora pomyślana właśnie jako rzecz, a nie przedmiot, a więc jako byt co prawda wyodrębniony z nieodróżnicowanej materii, ale zarazem nieseryjny” (s. 106). Już na przełomie wieków obecność rzeczy w literaturze nie była nową tendencją, na co zwracał uwagę Czapliński w cytowanym tekście, zmieniał się jednak sposób ich ukazywania, który nadawał nowe funkcje: rzeczy zaczęły „mówić” – bardziej, mocniej, wyraźniej. Autor nazywa to „innowacjami poznawczymi”, które oznaczają światopoglądowe pogłębienie użycia: „[...] przedmiot okazuje się tekstem bogatym w znaczenia, ponieważ jest czytany z wielu perspektyw” (s. 105). Dzięki tej innowacji, zgodnie z myślą badacza, rzeczy zaczynają istnieć i funkcjonować jak teksty – da się je czytać, co też uczynię w odniesieniu do przykładów z polskiej literatury dziecięcej w kolejnej części artykułu.

Równie istotną pracą jest w zarysowanym wyżej kontekście książka Elaine Freedgood (2017) *Idee w rzeczach. Ulotne znaczenia powieści wiktoriańskich*. Autorka pisze w tej monografii o rzeczach w kontekście badań nad powieściami wiktoriańskimi. Badaczka podkreśla rolę tych pierwszych w procesie interpretacyjnym, przypisując im znacznie wyższą wartość, niż do tej pory czyniono:

Idee w rzeczach to książka oparta na założeniu, że rzeczy w realizmie, poddawane dotychczas powierzchownej lekturze, nieoczekiwanie skrywiają w sobie niezwykle ważne archiwa wiedzy kulturowej (s. 16).

Freedgood podkreśla rolę kontekstów społecznych i środowiskowych danego przedmiotu. Poznanie i włączenie do analizy tej perspektywy pozwala możliwie najszerzej zrozumieć znaczenie rzeczy, a co za tym idzie istotę jej obecności w danym tekście. Proces ten znacząco odbiega od czytania tekstu literackiego w sensie tradycyjnym, bowiem pojawia się w nim „rozłam” w powieści – autorka przyjmuje to określenie za Pierre Machereyem: „rozłam” ma oznaczać moment, w którym czytelnik zauważa nieuświadomiony wcześniej podział, który pozwala mu „ujrzeć historię rozgrywającą się poza granicami powieści, a jednocześnie wkraczającą na jej terytorium” (s. 19). Historia rzeczy wpisuje

się w ów rozłam, gdyż ich obecność wprowadza nowe znaczenia, nadbudowuje terytorium powieści, poniekąd przekracza granice, bowiem rozszerza fabułę, historia ta jednakże pozostaje w domyśle czytelnika, gdzieś poza – odnosząc się do Freedgood – granicami powieści.

Wykorzystanie ustaleń Czaplińskiego oraz Freedgood pozwala głębiej przyjrzeć się bohaterom współczesnych opowieści dla dzieci i młodzieży z doświadczeniem migracyjnym, których istotnym, nieodłącznym elementem są rzeczy – zarówno te pozostawione, jak i te zabrane we wspólną podróż.

Rzeczy małych migrantów

Dorota Combrzyńska-Nogała (2018) w *Wysiedlonych* opowiada o Kazi, która wraz z rodziną zostaje przesiedlona z Gródka Jagiellońskiego na Ukrainie do Żarku na Dolnym Śląsku:

Czekała nas jeszcze kolejna straszna zmiana. Zmiana nie do wyobrażenia. Mieliśmy opuścić swoje domy, pola, pastwiska i łąki. Zostawić pielęgnowane od pokoleń ogrody, sady, spakować do kilku skrzyń, zabrać zwierzęta i wynieść się na ziemie zachodnie, do Niemiec, gdzie jeszcze mieszkali Niemcy [...]. Dlatego właśnie ludzie po pierwszym szoku zaczęli się pakować i podejmować ciężkie decyzje, co zabrać, a co zostawić (s. 46–47).

Fragment ten wyraźnie pokazuje, jak nakazowi opuszczenia domu towarzyszy dramat zabrania jedynie wybranych rzeczy, które do tej pory stanowiły całość tworzącą dom, małą ojczyznę. Bohaterowie muszą zbudować nowe miejsce do życia, tworząc to, o czym pisze Czapliński – ojczyznę przenośną, tak samo przenośną jak rzeczy, które wędrują z przesiedleńcami:

W końcu zapakowaliśmy dobytek w malowane kolorowo skrzynie, które każda wychodząca za mąż panna miała w posagu. Wzięliśmy kredens, święty obraz i największą skrzynię zbitą na okoliczność przesiedlenia, z numerem 154. Poszliśmy gromadą na cmentarz pożegnać się ze zmarłymi, zapakowaliśmy wszystko, łącznie z pierzynami, krowami i moją nową siostrą, i łykając gorzkie łyzy, pojechaliśmy na ziemie zachodnie (s. 49).

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w utworze *Teraz tu jest nasz dom* Barbary Gawryluk (2016). Po napaści armii rosyjskiej na Donieck ukraińska rodzina podejmuje decyzję o ucieczce do Polski. Pierwszym etapem podróży jest spakowanie niezbędnych rzeczy:

To było bardzo trudne. Jak spakować do niewielkiego plecaka wszystko to, co ważne? Klocki i samochody, lalki i koniki, układanki i książki.

– A nasze rowery? Jak je zapakujemy? – dopytywał Mikołaj.

– Nie możemy ich zabrać ze sobą – tłumaczył tata. – Lecimy samolotem woj-skowym. Każdy pasażer może mieć tylko jeden mały bagaż. Pomyśl, nam i tak jest lepiej, będzie tym samolotem lecieć wielu ludzi, całe rodziny, które straciły wszystko, tak jak ciocia Anuszka. Ona nie ma co pakować. My z mamą nawet nie bierzemy ubrań, bo chcemy do naszych plecaków zmieścić jak najwięcej waszych rzeczy (s. 11).

Znów więc czytamy o tym, iż ograniczone możliwości techniczne powodują, że dzieci nie mogą zabrać ze sobą wszystkich ważnych dla siebie rzeczy. Rodzice rezygnują ze swoich bagaży, wiedząc, jak dużą wartość mają dla dzieci zabawki – symbole pozostawianego życia.

Przenoszenie rzeczy jest próbą odtworzenia pozostawionego domu w nowym miejscu. I choć bohaterka książki *Moje Bullerbyn*, również autorstwa Gawryluk (2010/2018), jest w zupełnie innej sytuacji migracyjnej niż ukraińska rodzina – wyjeżdża do Szwecji ze względu na nowe możliwości pracy rodziców i wiążący się z tym awans społeczny – Natalka również ciężko przeżywa opuszczenie domu, dziadków i przyjaciół w Polsce. Mimo że wyjazd za granicę ma stanowić gratyfikację dla całej rodziny (dzieci mają uczyć się nowego języka, poznawać kulturę, a rodzice z uwagi na inne warunki pracy mają mieć nie tylko lepsze zarobki, lecz także więcej czasu), jest to wciąż trudne doświadczenie. W momencie pakowania dochodzi nawet do sprzeczki między mamą a córką:

Akurat pokłóciłam się z mamą o pakowanie.

– Nie musisz brać tak wielu rzeczy, Natalko – mówiła. – Zaczynamy trochę nowe życie, nasz dom ma być całkowicie urządzony, ja właściwie pakuję tylko ubrania i trochę książek. A zabawki to już na pewno nie będą ci potrzebne, chyba już jesteś na nie za duża – popatrzyła na pudło przygotowane do wysłania, z którego wystawały łapy moich pluszaków, głowy lalek, a przede wszystkim ogon Batika.

– Tego też mi nie wolno? Bawić się? – krzyczałam i na to właśnie weszła pani, której drzwi otworzył dziadek [...].

– Mama ma chyba rację – uśmiechnęła się. – Kiedy ostatnio bawiłaś się lalkami albo pluszakami?

– Ale Batika nie zostawię – upierałam się.

– Batik to ten pasiasty kocur? – upewniła się pani. – Myślę, że jego rodzice pozwolą ci nawet wziąć do samolotu, do bagażu podręcznego. Gorzej mają na pewno twoi bracia, nie jest łatwa selekcja samochodzików, klocków i dinozaurów (s. 17, 19).

Rezygnacja z rzeczy ważnych dla bohaterki nie symbolizuje jedynie wyprawki i pozostawienia materialnych rzeczy związanych z domem. To również zerwanie z dotychczasowym życiem i wejście w nowy etap. Natalia, jak podkreślają jej mama i nauczycielka, nie jest już dzieckiem. Migracja stanowi też kolejne stadium dojrzewania, a rozstanie z zabawkami tylko ten proces przyspiesza.

Czapliński (1999) pisze o rzeczach nostalgicznych. Są to „przede wszystkim fragmenty przeszłości, które mają wyłącznie wartość dla posiadacza; nie są tylko rzeczami – są zawsze czymś więcej: istotami żywymi, relikwiami, pamiątkami” (s. 115). Badacz mówi o dialogu z rzeczami oraz „prywatnej historyczności” (s. 115) – nasyceniu rzeczy przeszłością. Łączy te rozważania z prozą tzw. małych ojczyzn, sugerując, że w literaturze lat 90. XX wieku to właśnie rzeczy przejęły w pewnej mierze ich funkcję:

Rzeczy pochodzące z konkretnej białoruskiej Lidy, z przedwojennego Lwowa czy Warszawy, stanowią bowiem zastępnik geograficznego konkrety tamtej literatury; nie jest to już [...] literatura małych ojczyzn, lecz raczej literatura ojczyzn przenośnych – tak samo przenośnych jak rzeczy, które wędrują z wygnańcami, przesiedleńcami, emigrantami czy uciekinierami (s. 115).

Migrujące rzeczy mają dla bohaterów szczególną wartość, ponieważ pełnią funkcję „mikrodomu” w nowym, „makroobcym” świecie. Przypominają o tym, co utracone, więc są też pamiątką przywołująca przeszłość.

Bohater kolejnego utworu, *Hebanowego serca* Renaty Piątkowskiej (2016) – Omenka – wraz z rodzicami rozpoczyna pełną niebezpieczeństw podróż (w zasadzie ucieczkę) z Libii do Europy. Po ograbieniu i doszczętnym zniszczeniu ich wioski członkowie rodziny chłopca postanawiają szukać schronienia na innym kontynencie. Rodzice Omenki pożyczają więc pieniądze od wielu osób, aby móc opłacić podróż. Od samego początku wędrówka naznaczona jest dramatycznymi wydarzeniami. To np. jazda ciężarówką, podczas której część pasażerów zostaje ranna w wyniku napadu, a bezduszny przewoźnik pozostawia ich na wpół martwych na pustyni. Kolejny pośrednik w podróży – sternik łodzi – żąda za pomoc znacznie wyższej (niż ustalono wcześniej) kwoty, przez co ojciec chłopca musi zrezygnować z towarzyszenia reszcie rodziny. To istotne wydarzenie, ponieważ później dziecko będzie się starało się zrekompensować sobie ten brak taty.

Pomimo iż przeprawa łodzią jest naznaczona strachem i niepewnością, Omence pomaga wówczas figurka wojownika Ozyriona, którą cały czas trzyma przy sobie, pomimo zakazu wnoszenia rzeczy na łódź. Symbolizuje ona nie

tylko odwagę, inteligencję i dzielność, lecz także odgrywa bardzo ważną rolę – jest na poły rodzicem, przypominającym chłopcu o ojcu: „Ozyriona wystrugał mu kiedyś tata z kawałka hebanowego drewna. Omenka długo nie wiedział, jak go nazwać, ale kiedy usłyszał baśń o dzielnym Ozyrionie, zrozumiał, że lepszego imienia nie znajdzie” (Piątkowska, 2016, s. 13). Wspomniana przez bohatera baśń, opowiadana bardzo często przez matkę, szczególnie podczas podróży łodzią, pełni funkcję kojącą:

 Słuchając baśni Omenka zapomniał na chwilę, że siedzi głodny i wystraszony w starej łodzi gdzieś na środku Morza Śródziemnego. Gdy opowieść się skończyła, spojrzął na hebanową figurkę wojownika i szepnął:

 – Jestem pewien, że mój Ozyrion też jest bardzo dzielny i wcale nie boi się wielkich fal, ani tego okropnego sternika (s. 16).

To historia walecznego wojownika wędrującego przez pustynię, który ma za zadanie pokonać podstępnego szamana i uwolnić porwaną królownę. Ozyrion staje się ważnym bohaterem utworu, wspiera Omenkę w trudnych chwilach: „[...] w nocy stawiał Ozyriona na warcie i kazał mu pilnować śpiących na pokładzie ludzi” (s. 42).

Patrząc na figurkę w kontekście antropologii rzeczy, można przyjąć za Czaplńskiego, że stanowi ona rzecz nostalgiczną, co nie tylko tłumaczy jej obecność w tekście, lecz także związane z nią funkcje. Staje się pamiętką po nieobecnym ojcu, który jest jednocześnie twórcą zabawki, przez co zostawia w niej cząstkę siebie. Figurka odgrywa też rolę anioła stróża, daje chłopcu poczucie bezpieczeństwa. W utworze czytamy: „[...] i nagle, jak to we śnie bywa, tata pojawił się tuż obok. Teraz Omenka nie bał się już niczego. A hebanowy anioł, stróż Omenki, z dzidą i tarczą w pogotowiu stał na warcie gdzieś pod łóżkiem i pilnował tego snu” (Piątkowska, 2016, s. 46). Troska o bezpieczeństwo nie jest jednostronna, chłopiec także dba o swoją rzecz: „Omenka zmęczony upałem poprosił mamę o wodę. Dostał kilka łyków, a kiedy mama nie patrzyła, wylał parę kropel na dłoń. Musiał tak zrobić, żeby napić swojego niezwykłego wojownika” (s. 13). Ozyrion ma pomóc chłopcu przetrwać trudy ucieczki, rekompensując przy tym brak jednego z rodziców.

Znaczący dla analizy utworu jest również tytułu – *Hebanowe serce*, który nawiązuje do Ozyriona. Materiał, z którego wykonano figurkę, to heban – niezwykle wartościowy materiał: „cenne drewno, otrzymywane z różnych gatunków drzew”, „ciężkie, twarde i trudno łupliwe” („heban”, b.d.). Ten bardzo trwałe surowiec nie bez przyczyny towarzyszy bohaterowi podczas podróży

łodzią: drewno nie tonie, więc jest w stanie przetrwać pomimo zagrożenia katastrofą. Jest jedyną trwałością w kruchym świecie Omenki; postać Ozyriona to bohater, którego chłopiec chce naśladować. Nie pełni on wyłącznie funkcji zabawki, jest raczej na poły żywą istotą, przyjacielem, opiekunem.

Zakończenie

We wszystkich analizowanych przykładach protagoniści porzucają lub są zmuszeni porzucić dotychczasowe życie i zbudować je na nowo w innym kraju, w innej kulturze i odmiennym środowisku. Istotną częścią budowania, a tym samym redefiniowania, tworzenia siebie na nowo – jest relacja z pozostawionym życiem/domem. Rzeczy pełnią w tym procesie istotną, wręcz niezbywalną funkcję, stanowią bowiem pamiątki, wspomnienia, dając postaciom poczucie bezpieczeństwa w nowym otoczeniu. To przedmioty codziennego użytku, często pakowane w popłochu: „Ludzie biegają po domu. Wciągają z szuflad ubrania, buty, lekarstwa, zdjęcia, dokumenty i kosmetyki. Wszyscy są bardzo zdenerwowani. Krzyczą i płaczą” – tak pisze Ewa Nowak (2016, s. 5) w nieprzywołanym wcześniej utworze *Kot, który zgubił dom*. Rzeczy literackie mają więc nadatek personalny – stanowią integralną część bohaterów:

Ta drobnica rzeczy, płynąca w narracyjnych nurtach razem ze strumieniami ludzi przemieszczanych z kraju do kraju, stawiana niekiedy w poprzek czasu, służąca właśnie tamowaniu historii albo przynajmniej odmierzeniu jej upływu, stanowi osobnego bohatera naszej prozy (Czapliński, 1999, s. 106).

Rzeczy są wreszcie ważnym elementem procesu migracji. Ich obecność lub brak stają się istotnymi aspektami rozważań nad doświadczeniem migracyjnym. Literatura nie pozostaje obojętna na tę obecność, dlatego włącza w fabułę elementy świata nieożywionego, nadając im niekiedy cechy ludzkie. Refleksje zawarte w niniejszym artykule są jedynie wstępem do szerszych rozważań, zwracają uwagę na obecność rzeczy w świecie migrantów i na ich istotę podczas podróży/ucieczki/wędrówki, kiedy to często są namiastką utraconego domu. Na zakończenie trzeba jednak zaznaczyć, że w każdym z omówionych utworów uwidacznia się silny strach bohaterów przed pozostawieniem dobytku, ale też poczucie bezpieczeństwa wynikające z obecności bliskiej rzeczy w pobliżu małych migrantów.

Bibliografia

- Barański, J. (2007). *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*. Wydawnictwo UJ.
- Białek, M. (2017). Kształcenie wrażliwości interkulturowej w edukacji językowej. *Języki Obce w Szkole*, 4, 14–20.
- Bilewicz-Kuźnia, B. (red.). (2017). *Zabawa i zabawka. Konteksty, wartość, znaczenia*. Wydawnictwo UMCS.
- Combrzyńska-Nogala, D. (2018). *Wysiedleni*. Literatura.
- Czapliński, P. (1999). Rzecz w literaturze albo proza lat dziewięćdziesiątych wobec mimesis. *Kresy*, 40(4), 104–124.
- Freedgood, E. (2017). *Idee w rzeczach. Ulotne znaczenia powieści wiktoriańskich*. Wydawnictwo IBL PAN. (wyd. oryg. 2006).
- Gawryluk, B. (2016). *Teraz tu jest nasz dom*. Literatura.
- Gawryluk, B. (2018). *Moje Bullerbyn*. Akapit Press. (wyd. oryg. 2010).
- Heban. (b.d.). *Encyklopedia PWN*. Pobrane 1 września 2022 z: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/heban;3910564.html>.
- Kabacińska-Łuczak, K., Żołądź-Strzelczyk, D. (red.). (2016). *Zabawka – przedmiot ludyczny i obiekt kolekcjonerski*. WN UAM.
- Kostecka, W. (2021). Czym jest wielokulturowa literatura dziecięca i młodzieżowa i jak ją badać? Propozycje metodologiczne z perspektywy literaturoznawczej w kontekście polskim. *Wielogłos*, 47(1), 123–149. <https://doi.org/10.4467/2084395XWI.21.006.13581>.
- Kruszyńska, E. (2017). *Między zabawą a dydaktyką. Literacka twórczość Adama Bahdaja dla dzieci i młodzieży*. WN UMK.
- Leszczyński, G. (2006). *Kulturowy obraz dziecka i dzieciństwa w literaturze drugiej połowy XIX i w XX w. Wybrane problemy*. Wydział Polonistyki UW.
- Nowak, E. (2016). *Kot, który zgubił dom*. Egmont Polska.
- Mik, A., Niewieczyża, M., Rąbkowska, E., Leszczyński, G. (red.). (2019). *O czym mówią rzeczy? Świat przedmiotów w literaturze dziecięcej i młodzieżowej*. Wydawnictwo SBP.
- Piątkowska, R. (2016). *Hebanowe serce*. Literatura.
- Rakowski, T. (2008). Antropologia rzeczy. Wprowadzenie. *Kultura Współczesna*, 57(3), 5–8.
- Ungeheuer-Gołąb, A. (2018). Inny Ja. O zabawkach jako bohaterach utworów literackich dla dzieci. *Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce*, 13(3[49]), 75–93. <https://doi.org/10.14632/eetp.2018.13.49.75>.